

W stanie Wisconsin ponowne policzą głosy

27 listopada 2016

Przedwczoraj w stanie Wisconsin złożony został wniosek o ręczne przeliczenie głosów, oddanych podczas wyborów prezydenckich. Działanie to zostało podjęte przez kandydatkę Partii Zielonych, Jill Stein, która w bardzo krótkim czasie uzbierała dużą sumę pieniędzy. Na początku przyszłego tygodnia, podobne wnioski zostaną złożone również w Michigan i Pensylwanii.

Niemal wszyscy pogodzili się już z tym, że Donald Trump będzie nowym prezydentem Stanów Zjednoczonych. Lecz grupa prawników i informatyków stwierdziła niedawno, że należałoby ponownie przeliczyć głosy w kilku stanach, gdyż mogło tam dojść do ataków hakerskich, które rzekomo wpłynęły na wynik wyborów.

Tak się składa, że w Wisconsin, Michigan i Pensylwanii, Donald Trump wygrał niewielką ilością głosów. Jeśli po ich ponownym przeliczeniu okaże się, że w wymienionych stanach wygrała jednak Hillary Clinton, to kandydatka Demokratów zwycięży wybory prezydenckie. Postanowiono więc spróbować szczęścia.

Jill Stein, kandydatka Partii Zielonych w wyborach prezydenckich, w ciągu kilku dni uzbierała ponad 5 milionów dolarów. Zgodnie z zapowiedzią, w stanie Wisconsin złożony został wniosek o ponowne przeliczenie głosów. Podobne wnioski mają napłynąć do stanu Michigan i Pensylwania na początku przyszłego tygodnia.

Co ciekawe, Hillary Clinton, która przegrała z Donaldem Trumpem, nawet nie komentuje tej sprawy, choć to ona powinna przecież ubiegać się o przeliczenie głosów. Jak powiedziała sama Jill Stein, trzeba działać dopóki jest jeszcze czas a Trump nie został jeszcze oficjalnie ogłoszony prezydentem. Wybory w Stanach Zjednoczonych widocznie jeszcze nie dobiegły

końca.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: USAToday.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl